



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(2136)

87. posiedzenie
Komisji Kultury i Środków Przekazu
w dniu 12 kwietnia 2011 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o państwowych instytucjach filmowych
(*druk senacki nr 1163, druki sejmowe nr 3871 i 3951*).

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Piotr Andrzejewski)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

W porządku dzisiejszego posiedzenia jest rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o państwowych instytucjach filmowych.

Jest to projekt rządowy. Wszyscy państwo macie zapewne i druk senacki, i pozostałe druki, uzupełniające w zakresie, w jakim istniała potrzeba... Chodzi o druki sejmowe nr 3871 i 3951. Jest to inicjatywa rządowa.

Witam państwa wszystkich, nie wymieniając z nazwiska.

Kto z państwa w imieniu wnioskodawców przedstawi zakres tej ustawy? Proszę bardzo. I ewentualnie jak strona rządowa widzi nasze stanowisko? Czy wymaga korekty to, co przyszło do nas, jako tekst ustawy, z Sejmu? O ile wiem, nie było tam żadnych poprawek, a nasze biuro ma pewne zastrzeżenia.

Z reguły mamy taki program, algorytm działania komisji, że najpierw to, czego dotyczy ustawa, przedstawiane jest przez wnioskodawcę, następnie Biuro Legislacyjne wypowiada opinię, później senatorowie zadają pytania, potem są odpowiedzi na pytania, dyskusja, wnioski, głosowanie – i koniec.

Bardzo proszę, kto z państwa?

Prosiłbym od razu podawać nazwiska, tak do protokołu. Ja wiem, kto mówi, ale w protokole musimy mieć precyzyjną identyfikację.

Bardzo proszę.

Posel Sylwester Pawłowski:

Panie Przewodniczący, Sylwester Pawłowski, poseł sprawozdawca Komisji Kultury i Środków Przekazu dla tegoż projektu ustawy.

Pozwolę sobie przedstawić informację dotyczącą projektu i zmian, które wniosła komisja. Właściwie jest jedna zmiana. Na pewno również przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, jako projektodawcy, będą chcieli zaprezentować stanowisko dotyczące tej ustawy.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Bardzo proszę, Panie Pośle. Proszę uprzejmie o przedstawienie tej informacji.)

Dziękuję uprzejmie.

Otóż ustawa o państwowych instytucjach filmowych, która została już podczas dwudziestu lat transformacji znacznie okrojona – część artykułów została uchylona,

wyłaczona z obiegu prawnego – dotyczy, praktycznie rzecz biorąc, jedenastu instytucji filmowych. Jedna z nich podlega procesowi likwidacji.

Projekt ustawy nowelizującej ustawę o państwowych instytucjach filmowych odnosi się do dwóch zakresów merytorycznych.

Przede wszystkim projekt wprowadza możliwość przekształcenia instytucji filmowych w państwową instytucję kultury, co zawarte jest w art. 25a. W myśl dotychczasowych zapisów państwowe instytucje kultury mogły być bądź komercjonalizowane, bądź prywatyzowane, ewentualnie likwidowane bądź stawiane w stan upadłości. Możliwość zaprezentowana w projekcie ustawy nowelizującej dotyczy przekształcenia w państwową instytucję kultury na podstawie ustawy z 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

Następna zmiana merytoryczna odnosi się do wydłużenia – zamiast 31 grudnia 2010 r. wpisany jest 31 grudnia 2012 r. – czasu, w którym państwowe instytucje filmowe będą mogły podlegać decyzji o likwidacji bądź też skomercjalizowaniu państwowej instytucji filmowej.

Podczas dyskusji na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej został skrócony okres *vacatio legis* z dwóch miesięcy do czternastu dni. I ta zmiana została wprowadzona w art. 3 dzisiaj omawianej ustawy.

Chcę również poinformować, że zarówno na posiedzeniu sejmowej komisji, jak i na posiedzeniu plenarnym Sejmu ustawa ta została przyjęta zdecydowaną większością głosów. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, czy chce pan uzupełnić w imieniu ministerstwa?

**Dyrektor Departamentu Własności Intelektualnej i Mediów
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Dominik Skoczek:**

Panie Przewodniczący, dziękuję bardzo.

Dominik Skoczek, dyrektor Departamentu Własności Intelektualnej i Mediów w ministerstwie kultury.

Pan poseł sprawozdawca w zasadzie omówił wyczerpująco zakres zmian zawartych w noweli ustawy o państwowych instytucjach filmowych. To rzeczywiście jest krótka nowelizacja, dotycząca w sferze merytorycznej tych dwóch aspektów, o których wspomniał pan poseł sprawozdawca. Ja mogę tylko dodać, że wydłużenie o dwa lata możliwości komercjalizacji tych instytucji filmowych potrzebne jest ministrowi kultury do tego, by przeprowadzić wszelkie procesy przekształceniowe w instytucjach filmowych w sposób optymalny dla istniejących jednostek. Chodzi o to, żeby umożliwić ministrowi kultury przekształcenie w tym czasie tych instytucji w instytucje kultury i żeby nie było konieczności likwidowania tych instytucji, ważnych dla polskiego pejzażu filmowego. Wiemy wszyscy, że dyrektorami tych studiów są zasłużeni dla polskiego filmu reżyserzy: pan Morgenstern, pan Zanussi, pan Chmielewski. Wnieśli oni niewątpliwie wielki twórczy wkład w rozwój polskiej kinematografii. Studia zarządzają sporym dorobkiem filmowym. Konieczność likwidacji tych instytucji mogłaby spo-

wodować, że część tego dorobku filmowego mogłaby po prostu znaleźć się poza nadzorem instytucji państwowych. Tak więc, w celu doprowadzenia tych wszystkich procesów do końca, wnosimy w imieniu ministra kultury o przyjęcie tych przepisów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne. Proszę przedstawić opinię. Już jest wydana, członkowie komisji ją posiadają. Bardzo proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Danuta Drypa:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne zgłasza jedną uwagę do przedmiotowej ustawy. Dotyczy ona art. 1 pktu 1 art. 25a ust. 4. W przepisie tym minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego między innymi wykreśla państwową instytucję filmową z rejestru państwowych instytucji filmowych. Z kolei w świetle art. 22 ustawy z dnia 16 lipca 1987 r. o państwowych instytucjach filmowych państwowa instytucja filmowa może rozpocząć działalność z chwilą wpisania do rejestru instytucji filmowych, który w dalszej części ustawy jest zwany „rejestrem”. Czyli mamy taką kwestę, że ustawa matka mówi o rejestrze instytucji filmowych, natomiast w nowelizacji mówimy o wykreśleniu z państwowego rejestru instytucji filmowych. Propozycja poprawki Biura Legislacyjnego ma na celu dostosowanie terminologii zawartej w nowelizacji do ustawy matki. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Prosimy o pytania...

Aha, jeszcze pan jako ekspert.

**Zastępca Dyrektora Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej
Jerzy Bart:**

Jerzy Bart, zastępca dyrektora Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej.

Chciałbym się odnieść do opinii Biura Legislacyjnego. Art. 22 ust. 1 rzeczywiście mówi o rejestrze instytucji filmowych, stąd nadmiarem było określanie tego rejestru jako „rejestru państwowych instytucji filmowych”, niemniej jednak konkluzja Biura Legislacyjnego jest zbyt daleko idąca. Powinno zostać wykreślone tylko słowo „państwowych”, a pozostawione „instytucji filmowych”, bo nazwą tego rejestru jest „rejestr instytucji filmowych”. Skreślenie sformułowania „państwowych instytucji filmowych” oznaczałoby pozostawienie tylko słowa „rejestru”, bez dopowiedzenia, jakiego.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Biuro Legislacyjne, ad vocem. Proszę uprzejmie.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Danuta Drypa:**

Zgadzam się z tym, co mój przedmówca powiedział, z tym, że w art. 22 jest powiedziane, iż wprowadza się skrót; w całej ustawie nazwa „rejestr” ma oznaczać rejestr instytucji filmowych. I dlatego propozycja jest dalej idąca, po prostu...

**Zastępca Dyrektora Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej
Jerzy Bart:**

Jeśli można...

Może być, ale w tym zapisie, o którym mówimy, to znaczy w art. 25a w proponowanym brzmieniu, jest mowa o dwóch rejestrach. Prawda? O rejestrze państwowych instytucji kultury i później o rejestrze instytucji filmowych. A więc albo zostawimy faktycznie tylko słowo „rejestr”, mając tam również drugi rejestr, który jest rejestrem państwowych instytucji filmowych, albo też damy pełną nazwę. To już zależy od Biura Legislacyjnego Senatu.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję za tę wypowiedź.

Czy Biuro Legislacyjne chce się ustosunkować? Skoro mamy do czynienia z dwoma rejestrami, musi się pojawić *differentia specifica*, wyjaśnienie, o który rejestr chodzi. Proszę uprzejmie. Proszę tylko powiedzieć, gdzie występuje drugi rejestr i czy można pomylić te dwa rejestry.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Danuta Drypa:**

Co do pomylenia rejestrów – w opinii Biura Legislacyjnego nie ma tu wątpliwości. Rzeczywiście mamy też do czynienia z rejestrem instytucji kultury i ta nazwa pozostaje, ale nowelizacja wprowadza zmianę w ustawie, w obrębie której wprowadza się skrót „rejestr”, odnoszący się do rejestru instytucji filmowych, mówimy o nim po prostu „rejestr”. Ponieważ art. 25a jest dodawany, to myślę, że nie powinno być wątpliwości.

(Zastępca Dyrektora Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej Jerzy Bart: Przyjmujemy.)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy są pytania senatorów?

Bardzo proszę, pan senator...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Słucham? Pan senator Janusz Sepioł ma głos, proszę. Następnie pyta pani Barbara Borys-Damięcka.

Proszę uprzejmie, Panie Senatorze.

Senator Janusz Sepiol:

Mam trzy pytania.

Po pierwsze, co to za jedenaście instytucji filmowych? Prosiłbym o ich wymienienie.

Po drugie, kiedy powstał obowiązek ich przekształcenia? Innymi słowy, chodzi mi o to, ile czasu mieli ministrowie kultury od powstania obowiązku przekształcenia tych instytucji do chwili obecnej.

I po trzecie, w ilu spośród tych jedenastu instytucji trwają takie procesy przekształceń? Czy jest tak, że te dwa lata są potrzebne na dokończenie jakichś procesów, czy one są potrzebne, ponieważ nic się nie dzieje? Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Bardzo proszę, kto z państwa?

Bardzo proszę, pan Jerzy Bart.

**Zastępca Dyrektora Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej
Jerzy Bart:**

Po pierwsze, ustawa z 2005 r. o kinematografii wprowadziła przepis mówiący o możliwości komercjalizacji do 31 grudnia 2010 r. I to był pierwszy akt prawny, uchwalony w 2001 r., który przewidywał...

(Głos z sali: W 2001 r.?)

W 2005 r. A więc on jako pierwszy przewidywał to rozwiązanie prawne, o przedłużeniu terminu którego wnosi dzisiaj rząd. Pomiędzy rokiem 2005 a końcem roku 2007 nie było żadnych działań związanych z realizacją zapisów ustawy o kinematografii w tym zakresie, pierwsze działania zostały rozpoczęte w roku 2008 i zgodnie z dyspozycją ustawodawcy trwały do końca 2010 r. Niepodejmowanie tych działań pomiędzy rokiem 2005 a 2008 oraz częściowe zrealizowanie poszczególnych procesów w odniesieniu do części państwowych instytucji filmowych jest i było związane przede wszystkim z trudnościami obiektywnymi, mianowicie z brakiem uregulowań własnościowych dotyczących mienia tych państwowych instytucji filmowych; w szczególności chodziło tutaj o nieruchomości gruntowe. Przykładem jest chociażby Wytwórnia Filmów Dokumentalnych i Fabularnych w Warszawie przy ulicy Chełmskiej. Jej proces przekształceniowy i uwłaszczeniowy toczył się do końca 2010 r., a w tej chwili pojawiły się roszczenia osób fizycznych i prywatnych co do części gruntu, na którym jest posadowiona ta wytwórnia. Powiem tak. Do 31 grudnia 2010 r. minister kultury i dziedzictwa narodowego dokonał przekształceń wielu instytucji. Przede wszystkim zlikwidowano w międzyczasie cztery państwowe instytucje filmowe, skomercjalizowano pięć państwowych instytucji filmowych, dokonano de facto likwidacji wytwórni filmów dokumentalnych „Czołówka” przez połączenie jej z Wytwórnią Filmów Dokumentalnych i Fabularnych przy ulicy Chełmskiej w Warszawie, zakończono upadłość jednej instytucji filmowej. Do zakończenia tego procesu przekształceń państwowych instytucji filmowych... No, pozostało jeszcze jedenaście państwowych instytucji filmowych, których pełen zestaw znajduje się w projekcie rządowym dotyczącym tej zmiany, tej nowelizacji ustawy, w uzasadnieniu. Część z nich to są studia filmowe, któ-

re stanowią mniejszy problem, bowiem w skali danego studia jest tak, że są zatrudnione de facto po dwie, trzy osoby. Większy problem dotyczy dwóch wytwórni, bardzo ważnych z punktu widzenia kultury i interesów ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Pierwsza to jest Wytwórnia Filmów Fabularnych we Wrocławiu, a druga to jest ta, o której wspominałem, Wytwórnia Filmów Dokumentalnych i Fabularnych w Warszawie. Potencjał tych wytwórni, ich majątek, to, co one na przestrzeni kilkudziesięciu lat swojej działalności dokonały i czym dysponują, powoduje, że jest konieczność zachowania tego dla dobra kultury narodowej i dziedzictwa narodowego. Chodzi o ogromny zasób filmowy tych wytwórni, o ogromny majątek, obliczany na dziesiątki milionów złotych. W związku z tym w projekcie nowelizacji znalazł się zapis o możliwości przekształcania państwowych instytucji filmowych w państwowe instytucje kultury. Celem tego jest zachowanie dla dalszych pokoleń w podstawowej formie tego naprawdę ogromnego potencjału, którym dysponują przede wszystkim te dwie, duże i zasłużone wytwórnie filmowe.

(Senator Barbara Borys-Damińska: To będą państwowe instytucje kultury, tak?)

Państwowe instytucje kultury, tak.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Te jedenaście? One są, jak mówiłem...

(Głos z sali: Wie pan, ale ja tego nie mam.)

Rozumiem. A więc dotyczy to Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych w Warszawie, o której mówiłem, wspomianej już Wytwórni Filmów Fabularnych we Wrocławiu, Wytwórni Filmów Oświatowych i Programów Edukacyjnych w Łodzi, a także studiów filmowych takich jak „Kadr”, „Oko”, „Perspektywa”, „Tor”, „Zebra”, jak Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej, Studio Filmowe „Zodiak” w upadłości w Warszawie oraz Studio Filmowe „Kronika”...

(Głos z sali: Czyli wszystko...)

...które w momencie, kiedy wnosiliśmy o nowelizację, było jeszcze nieskomercjalizowane, postępowanie trwało, ale w tej chwili mogę już powiedzieć, że to studio uległo komercjalizacji. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pyta pani senator Barbara Borys-Damińska. Proszę uprzejmie, Pani Senator.

Senator Barbara Borys-Damińska:

Dziękuję bardzo.

Po części otrzymałam już odpowiedź, bo moje pytanie pokrywało się częściowo z pytaniem pana senatora Sepioła. Tak że nie będę do tego wracać.

Chciałabym za to usłyszeć, jak ministerstwo kultury wyobraża sobie tę cienką granicę między państwową instytucją filmową a państwową instytucją kultury. Jaka będzie różnica? Na czym ona będzie polegała? To jest pierwsze moje pytanie.

I drugie pytanie. W tej ustawie jest mowa o tym, że pracownicy tych państwowych instytucji filmowych po ich przekształceniu w instytucje kultury zatrzymują swoje miejsca pracy, pozostają... itd. Mam poważne obawy, właśnie w związku z tym, co

pan uprzejmy powiedzieć o tym dużym majątku, zwłaszcza wytwórni, i o problemach związanych z prawami własności, chociażby wytwórni filmów dokumentalnych, o problemach z uregulowaniem tego. Być może będzie musiało dojść do jakiejś wyprzedaży majątku, pomniejszenia go. Chcę też zwrócić uwagę, że wytwórnie filmowe w przeciwieństwie do studiów filmowych mają wysoko wykwalifikowanych specjalistów w poszczególnych dziedzinach związanych z produkcją filmu, że nie wspomnę o mistrzach oświetlenia, o montażystach, o mistrzach budowy dekoracji – nie jest to taka typowa dekoracja jak dla teatru – czy o zatrudnionych w pracowniach, jeżeli jeszcze gdziekolwiek są, typu krawieckiego, modelatorskiego itd., itd. Pytam o te dwie najważniejsze rzeczy, to znaczy o tę granicę, o różnicę i sprawę zatrudnienia, zapewnienia miejsc pracy, bo zwracam uwagę, że w kulturze jako takiej dużo złych rzeczy zaczęło się dziać. To znaczy nie ma uczelni kształcących rzemieślników związanych, że tak powiem, z produkcją kulturalną. Nie uczy się na przykład zawodu rzemieślników teatralnych, nawet technika zostały zlikwidowane. I to samo za chwileczkę będzie w kinematografii. Obserwujemy jednak, że jakieś odrodzenie tu następuje i coś dobrego w naszej kinematografii w skali europejskiej, a nawet światowej, zaczyna się dziać. Żebyśmy tylko czasem nie wylali dziecka z kąpielii, żeby się nie okazało, że produkować nasze filmy będziemy mogli tylko i wyłącznie w wytwórniach za granicą, bo w kraju w ogóle niczemu się nie podola. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję, Pani Senator.

Kto z państwa odpowie?

Bardzo proszę, pan Jerzy Bart.

**Zastępca Dyrektora Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej
Jerzy Bart:**

Jerzy Bart.

Pani Senator, po pierwsze, dziękuję za pytanie, bowiem projektowana nowelizacja poszerza tak naprawdę te zapisy, które dotychczas obowiązywały, określając jako datę graniczną 31 grudnia 2010 r. Ustawa w dotychczasowym kształcie pozwalała do tego czasu tylko na dwie formy – komercjalizację jako pierwszy etap prywatyzacji bądź też likwidację. Proponowany przez rząd zapis, przewidujący możliwość przekształcania państwowych instytucji filmowych w państwowe instytucje kultury, pozwala, po pierwsze, na niekomercjonizowanie, a w dalszej części prywatyzowanie, czyli pozbycie się przez państwo właśnie tego kapitału, tego majątku i tego wszystkiego, co świadczy o twórczości, o działalności, o bogactwie – a tym dysponują te dwie wytwórnie. A po drugie, ustawa o państwowych instytucjach filmowych w bardzo precyzyjnym i wąskim zakresie określała przedmiot działalności wytwórni filmowych. Dzisiaj naszym zamiarem jest poszerzenie obszaru działalności tych wytwórni filmowych, o których mówiłem już uprzednio, to znaczy Wytwórni Filmów Fabularnych we Wrocławiu i Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych w Warszawie. Przede wszystkim chcę powiedzieć, że projekt ten został uzgodniony z obiema instytucjami oraz oczywiście ze studiami filmowymi. Został uzgodniony również z zespołami pracowniczymi tych wytwórni i ze związkami zawodowymi. Celem możliwości prze-

kształcania państwowych instytucji filmowych – przede wszystkim w odniesieniu do wytwórni we Wrocławiu i wytwórni warszawskiej – jest poszerzenie zakresu ich działalności z zachowaniem dotychczasowej ich funkcji. Chodzi tutaj o dodanie możliwości działania w sferze kultury, przede wszystkim w dziedzinie kinematografii. Jest to poszerzone o kwestie związane z edukacyjną rolą tychże wytwórni, również z kształceniem profesjonalnym w dziedzinach, o których pani senator częściowo była uprzejma powiedzieć – zaraz przejdę do dwóch bardzo istotnych szczegółów, bo to już de facto po części się dzieje. Chodzi też o udostępnienie rzeszom, zgodnie z formułą upowszechniania szeroko pojmowanej kultury filmowej, zasobów tych wytwórni, jednej i drugiej, ich możliwości i tego, czym dysponują.

I teraz przejdę do szczegółów. W odniesieniu do wrocławskiej Wytwórni Filmów Fabularnych minister kultury realizuje w chwili obecnej projekt, o którym prasa szeroko już pisała i media podawały informację. Powinien on zostać uruchomiony w pierwszym etapie już we wrześniu bieżącego roku podczas Europejskiego Kongresu Kultury, który będzie się odbywał we Wrocławiu. I właśnie na terenie Wytwórni Filmów Fabularnych we Wrocławiu jest realizowany bardzo duży projekt – tak zwane centrum Wrocławskich Studiów Technologii Wizualnych. To projekt pana Zbigniewa Rybczyńskiego i pana Welnowskiego. Chciałbym powiedzieć, że wytwórnia podpisała porozumienie w tym zakresie z Akademią Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Ten wrocławski ośrodek ma świadczyć usługi związane z najnowszymi technologiami w ramach wytwórni wrocławskiej, a jednocześnie kształcić nowoczesnych twórców i realizatorów filmowych w najnowocześniejszych technologiach animacji, efektów specjalnych i technik komputerowych związanych z produkcją filmową. Również w porozumieniu z ASP, wytwórnią oraz z Politechniką Wrocławską powstanie na tej bazie, przy tym centrum ośrodek badawczy, gdzie będziemy mogli rozwijać najnowocześniejsze technologie prototypowe w tym zakresie. Projekt jest unikatowy na skalę światową. Myślę, że w momencie, kiedy to powstanie – z ogromną cykloramą, z jedynymi swego rodzaju kamerami, konstrukcjami, jedynym swego rodzaju obiektywem na świecie – będzie to unikatowe studio do produkcji filmów, do usług filmowych. A jednocześnie, jak mówię, będzie to ośrodek kształcenia współpracujący z Akademią Sztuk Pięknych i ośrodek badawczy. To tyle, w skrócie, oczywiście, jeżeli chodzi o Wrocław. Gdyby było trzeba, to służę dodatkowymi wyjaśnieniami.

A jeżeli chodzi o Wytwórnę Filmów Dokumentalnych i Fabularnych w Warszawie, to na bazie wytwórni ma powstać, również z zachowaniem obecnej funkcji, czyli dotyczącej produkcji filmowej i usług filmowych – funkcjonuje to pod hasłem roboczym, bo na razie jest to robocza nazwa – tak zwane polskie centrum kinematografii. Jeśli można to do czegoś porównać, chociaż nie będzie to zbyt dokładne... No, chcemy, aby to było coś na kształt Centrum Nauki „Kopernik”. To znaczy jednocześnie...

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: Mam nadzieję, że nie będzie centrum wystawowe...)

Nie, nie, zarówno produkcyjne...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak jest, tak jest. Wszystko. Z jednoczesną możliwością zwiedzania, zapoznawania się... Chcemy tam wybudować bardzo duże kino premierowe na potrzeby polskiego filmu, które będzie w najnowocześniejszych technikach prezentowało polskie produkcje filmowe. I jednocześnie chcemy tam umieścić cinematekę. Pod tym poję-

ciem rozumiemy to wszystko, czym dysponuje FilMOTEKA Narodowa, czyli nowoczesne, zdigitalizowane polskie centrum filmowe, prezentujące i udostępniające polskie produkcje filmowe, polskie plakaty, czyli to wszystko, co jest zbierane przez FilMOTEKĘ Narodową jako archiwum państwowe w zakresie filmu. Ponadto chcemy tam prezentować to wszystko, co wiąże się z prezentacją dokonań polskiego filmu, naszymi zasobami, tym, czym dysponujemy w zakresie rekwizytów, kostiumów. Chodzi o wszelkie tego typu rzeczy, które wiążą się z polskim filmem i z historią polskiego kina. Chcemy, aby to polskie centrum kinematografii, niezależnie od jego potencjału, od wykorzystania potencjału produkcyjnego, pełniło również rolę edukacyjną, upowszechniało wiedzę, a także było częścią nowoczesnego polskiego archiwum w dziedzinie filmu. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Bardzo dziękuję.

Są następne pytania.

Bardzo proszę, pan Czesław Ryszka zadaje pytanie.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Mam dwa pytania.

W pierwszym chodzi mi o wolność czy niezależność tych instytucji w stosunku do ministra kultury. Czy państwowa instytucja filmowa, a obecnie państwowa instytucja kultury, będzie się cieszyła większą czy mniejszą wolnością? Co z jej zależnością od ministra kultury? To jest pierwsze pytanie.

I drugie. Dlaczego nie mamy opinii na temat tej ustawy, tej nowelizacji środowisk twórczych, filmowych? Bo to byłoby ciekawe. Na sali jest jednak tylko Polski Instytut Sztuki Filmowej. Jak te różne wytwórnie filmowe ustosunkowują się do tego, że będą teraz trochę na siłę, że tak powiem, przekształcone w instytucje kultury?

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Bardzo proszę o odpowiedź. Rozumiem, że odpowiada pan Jerzy Bart jako ekspert.

**Zastępca Dyrektora Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej
Jerzy Bart:**

Jeśli można...

Odpowiadam panu senatorowi na pierwsze pytanie. Nic się nie zmieni, jeżeli chodzi o relacje pomiędzy obecnymi państwowymi instytucjami filmowymi a przyszłymi państwowymi instytucjami kultury, bowiem zarówno dla jednych, jak i drugich, zarówno tych dzisiaj funkcjonujących, jak i tych, które powstaną w trakcie przekształcenia, organem założycielskim jest minister kultury. I minister kultury jako organ założycielski zarówno w przypadku dzisiaj istniejących państwowych instytucji filmowych, jak i przekształconych instytucji kultury, z mocy przepisów prawa pełni identyczną rolę, ma określone zadania, uprawnienia oraz obowiązki, jak każdy inny organ

założycielski. Tak że nic nie ulega zmianie w relacji pomiędzy instytucjami a ministrem. Dalej jest to organ założycielski, z takimi samymi uprawnieniami. To było pierwsze pytanie.

Teraz drugie. Jeżeli chodzi o kwestię konsultacji ze środowiskami, to pragnę uspokoić państwa senatorów oraz pana przewodniczącego i uprzejmie poinformować, że projekt ustawy przyjęty przez Sejm, ten, który państwo dzisiaj procedujecie, w uzasadnieniu i w OSR zawiera wszystkie niezbędne stwierdzenia mówiące o tym, że projekt został skonsultowany w sposób właściwy ze wszystkimi zainteresowanymi, zarówno z zainteresowanymi instytucjami, jak i ze związkami zawodowymi, z zainteresowanymi grupami pracowniczymi. Przebieg konsultacji był kompletny i zakończył się powodzeniem, dzięki czemu rząd mógł przedstawić to przedłożenie również Sejmowi. Bez spełnienia tego wymogu nie można by było tego dokonać. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pytanie zadaje pan Janusz Sepioł.

Senator Janusz Sepioł:

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego. Chodzi mi o taką kwestię: czy można wydłużyć termin, który już minął? W trybie administracyjnym jest to nie do pomyslenia. A tu mamy taką sytuację, że minister zobowiązany był przekształcić lub zlikwidować instytucję do końca 2010 r., minął kwartał – i teraz pojawia się zupełnie nowy termin. Co się tu dziś dzieje? Czy minister łamie dziś ustawę? Tak to należy rozumieć?

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Proszę Biuro Legislacyjne o odpowiedź. Panu senatorowi chodzi, jak rozumiem, o ten rejestr państwowych instytucji filmowych, tak? Czy tego dotyczy pytanie? Bo ja też...

Senator Janusz Sepioł:

Ustawa zobowiązywała ministra do dokonania przekształceń tych instytucji do końca 2010 r. Ten termin minął...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Tak.)

...więc na jakiej podstawie te instytucje teraz działają? Czy minister łamie ustawę?

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję, zrozumieliśmy.

Bardzo proszę Biuro Legislacyjne o odpowiedź. Dotyczy to też nieistniejącego w ustawie rejestru, bo nie ma rejestru państwowych instytucji filmowych jako takich. Bardzo proszę. To pytanie nakierowane i wstecz, i w przyszłość.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Danuta Drypa:**

Panie Senatorze, mogę tylko powiedzieć tyle, że w zasadzie tylko tak roboczo podczas prac nad tą ustawą mówi się o przedłużeniu tego terminu. Ściśle podchodząc do przedmiotu sprawy, można powiedzieć, że jest to zupełnie nowy termin, dlatego że poprzedni termin po prostu upłynął. W związku z tym mamy taką sytuację, że w okresie, powiedzmy, od 1 stycznia 2011 r. aż do wejścia w życie tej ustawy mamy taki stan, w którym obowiązuje w dalszym ciągu przepis art. 26a, mówiący o tym, że jeżeli państwowe instytucje filmowe nie zostały skomercjalizowane, to z inicjatywy ministra właściwego do spraw kultury mogą być likwidowane. Czyli po prostu w tej części, w której ustawodawca dawał możliwość takiego przekształcenia państwowych instytucji filmowych w okresie tych czterech miesięcy czy, powiedzmy, jeśli to się troszeczkę wydłużyło, to był stan takiego... No, mamy jak gdyby nową sytuację. Będzie powrót do sytuacji sprzed 31 grudnia 2010 r., czyli po prostu danie nowej możliwości, która kiedyś już była. I to już jest kwestia ustawodawcy. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję.

Byłbym też rad, bo zgłasza się tutaj pan dyrektor, którego bardzo proszę... Pytanie jest bardzo istotne, bo uchylamy przepis, w myśl którego – to ten nowy pkt 3 – po tym terminie ta instytucja *ex lege* podlegałaby likwidacji z inicjatywy ministra. Rozumiem, że ona na mocy ustawy podlega likwidacji, ale minister – i tego dotyczyło pytanie – nie podjął inicjatywy, w związku z tym na jakiej podstawie prawnej ona funkcjonuje? Negocjator, gestor, zarządca ustawowy? Pytanie jest systemowo bardzo interesujące.

Może pan rozwieje wątpliwości, słusznie podniesione przez senatora Janusza Sepioła. Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Własności Intelektualnej i Mediów
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Dominik Skoczek:**

Panie Przewodniczący, Panie Senatorze, pytanie jest rzeczywiście interesujące. Postaram się rozwiązać te wątpliwości.

Termin, o którym mowa w ustawie, jest terminem instrukcyjnym. Ona powiada, że do dnia 31 grudnia 2010 r., jeżeli nie zostaną spełnione inne przesłanki, minister może podjąć decyzję o komercjalizacji bądź likwidacji państwowej instytucji filmowej. Z chwilą upływu tej daty tak naprawdę nic się nie dzieje w stanie prawnym, po prostu ministrowi zostaje odebrana jedna z kompetencji, czyli kompetencja do komercjalizowania tych instytucji filmowych. Jednak wciąż pozostaje mu kompetencja dotycząca likwidacji tych jednostek, z czego on może, ale nie musi korzystać. Tak więc tutaj nie nadajemy mocy wstecznej tym terminom, tylko przywracamy możliwość, która istniała do końca 2010 r., możliwość dokonywania komercjalizacji państwowych instytucji filmowych. Chodzi o to, żeby minister nie był, na przykład, zmuszony do jedynej czynności, którą mógłby wykonać w przypadku takiej instytucji, czyli do jej likwidacji.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję.

Jednym zdaniem, jest to jednak, tak jak biuro powiedziało – przepraszam, mówię ad vocem – *lex retro non agit*, działanie prawa wstecz, bo nie może tu być próżni. Jeden termin wygasł, a my przywracamy go nie wtedy, zanim on wygasł, tylko w jakiś czas po jego wygaśnięciu. I stąd ten termin, żeby zachować ciągłość regulacji, ponieważ ustawa mówiła wyraźnie i mówi, że instytucja podlega likwidacji z inicjatywy ministra. Minister nie przejawiał inicjatywy, a termin upłynął, w związku z tym nie ma ciągłości uprawnień ministra, bo uprawnienia te z tym terminem wygasły. I w tej chwili niejako konstruujemy je, rzutujemy w przyszłość, wypełniając intertemporalny brak. Pan senator Janusz Sepioł zwrócił uwagę na bardzo istotny element.

Proszę uprzejmie, pan Jerzy Bart.

**Zastępca Dyrektora Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej
Jerzy Bart:**

Jeśli można, Panie Senatorze... Termin 31 grudnia 2010 r. to był termin określający ostateczną datę możliwości podjęcia inicjatywy w zakresie komercjalizacji. Z dniem 1 stycznia 2011 r. minister utracił instrument komercjalizacyjny, ale państwowe instytucje filmowe mogą dalej działać – i działają – do czasu, dopóki zgodnie z obowiązującymi przepisami minister nie podejmie inicjatywy o likwidacji tychże instytucji. Przedłożenie rządowe, które szacowna komisja dzisiaj rozpatruje, daje dwie możliwości. Przede wszystkim przywraca na dwa lata możliwość korzystania przez ministra kultury również z instrumentu komercjalizacji. Ale daje również drugą możliwość – możliwość przekształcania tych państwowych instytucji filmowych w państwowe instytucje kultury.

Jakie w ogóle jest *ratio legis* tego przedłożenia? Przede wszystkim zachowanie majątku tych państwowych instytucji filmowych – z uwagi na to, że jest to ogromny i bardzo ważny majątek kinematografii polskiej, de facto całej powojennej kinematografii – w obszarze władztwa państwa i dla następnych pokoleń. To po pierwsze. Po drugie, chciałbym powiedzieć, że komercjalizacja dokonywana w trybie obowiązujących przepisów – gdyby była dokonywana równo wobec wszystkich i bez możliwości stosowania drugiego instrumentu, jakim jest możliwość przekształcenia w państwowe instytucje filmowe – tak naprawdę odbywa się w trybie ustawy o prywatyzacji i komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych. Co to oznacza? To, że w momencie podjęcia decyzji czy inicjatywy o komercjalizacji cały proces i podległość tych instytucji przechodzi w zakres kompetencji ministra skarbu, a kwestie związane z majątkiem są regulowane przepisami powszechnymi o prywatyzacji i komercjalizacji. A co to dalej oznacza dla dziedziny kultury, dla obrony dziedzictwa narodowego? To, że cały ten zasób, cały ten majątek znika jak gdyby z władztwa ministra kultury i z działu „kultura i dziedzictwo narodowe”, za to staje się typowym mieniem w rozumieniu zasobu, którym zarządza Skarb Państwa w trybie komercjalizacji, a później prywatyzacji. To przedłożenie rządowe ma więc na celu przede wszystkim przywrócić możliwość komercjalizacji czy przedłużenie jej terminu – i to minister chce uczynić w odniesieniu do studiów filmowych, gdzie ten problem jest mniejszy. Z kolei wytwórnie filmowe stanowią ogromny potencjał, niezwykle ważny dla kultury polskiej, który powinien być

zachowany właśnie poprzez możliwość przekształcenia tych wytwórni w państwowe instytucje kultury. Jest niezwykle ważne, żeby tego potencjału, majątku, tych wartości, łącznie z autorskimi prawami majątkowymi, nie zaprzepaścić. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję.

Kto z państwa zadaje pytanie? Nikt.

Wobec tego ja pozwolę sobie zadać pytanie.

Pierwsze pytanie dotyczy systemu. Dlaczego nowelizujemy ustawę z 1987 r., a nie ją likwidujemy, czemu nie wpisujemy do ustawy o kinematografii tych zagadnień jako przepisów przejściowych? Nic, tylko mnożymy akty prawne i ciągle je łącimy. Taka jest praktyka legislacyjna. To pytanie jest skierowane głównie do ministerstwa.

Drugie pytanie dotyczy tego, o czym mówiliśmy. Otóż największym majątkiem są nie nieruchomości, ale prawa majątkowe producenckie i autorskie związane ze studiami i z wytwórniami. Czy tu nie ma luki? Bo dotychczasowy zapis, zresztą utrzymany, jest taki, że z dniem postawienia w stan likwidacji instytucji filmowej lub ogłoszenia jej upadłości autorskie prawa majątkowe przysługujące tej instytucji stają się nieodpłatnie własnością Filmoteki Narodowej. Czy jest to w jakimś sensie do wyceny – bo prywatyzacja może być przyspieszona – i czy w tej wycenie... Chodzi o całą substancję majątkową, archiwalną i tą wynikającą z zobowiązań, bo to są zobowiązania z prawa autorskiego i uprawnienia z praw producenckich. Co się z tym dzieje? Dlaczego o to pytam? Pytam to w kontekście systemowej ustawy o zwrocie korzyści uzyskanych niesłusznie kosztem Skarbu Państwa. Można ewentualnie dochodzić w przyszłości od prywatnych podmiotów, jeżeli dziura budżetowa będzie rosła, również równowartości korzyści tego typu, wynikających z przejścia producenckich praw majątkowych. Ale archiwa? Archiwa, wbrew pozorom, są największym bogactwem tej substancji majątkowej, a nie bieżąca działalność i substraty majątkowe w zakresie praw rzeczowych. To kolejne pytanie, które wydaje mi się dosyć istotne. Gdyby można było na nie odpowiedzieć... Bardzo proszę.

Najpierw, jak rozumiem, odpowiada pan Jerzy Bart.

**Zastępca Dyrektora Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej
Jerzy Bart:**

Jeśli można, Panie Przewodniczący...

Jeśli chodzi o kwestie natury legislacyjnej, systemowej, to powiem, że ustawa o państwowych instytucjach filmowych, o której pan przewodniczący był uprzejmy wspomnieć, jest ustawą wcześniejszą od ustawy z 2005 r. o kinematografii. Ustawa z 2005 r. dokonywała tylko zmian niektórych artykułów w ustawie o państwowych instytucjach filmowych. I te zmiany, o których dzisiaj mówimy, odnoszące się do możliwości komercjalizacji i prywatyzacji w terminie do 31 grudnia 2010 r., były wprowadzone ustawą o kinematografii, a dotyczyły zapisów w ustawie o państwowych instytucjach filmowych. To pierwsza sprawa.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, to oczywiście mamy problem, związany właśnie z zachowaniem dorobku państwowych instytucji filmowych, o których pan przewodniczący był uprzejmy wspomnieć. Jest uregulowana kwestia tego, co się z tymi prawami

dzieje w momencie komercjalizacji, a później prywatyzacji bądź likwidacji, jeżeli chodzi o majątek Skarbu Państwa, którym dysponują te studia filmowe. On oczywiście przechodzi do Filмотeki Narodowej, czyli państwowego archiwum zobowiązanego do utrzymywania państwowych zasobów filmowych, działającego jako archiwum narodowe w tym zakresie. Oczywiście pozostają jeszcze kwestie praw do filmów, które są wytwarzane na bieżąco przez studia filmowe. Również tę sprawę minister kultury chce w okresie tych dwóch lat rozstrzygnąć, dokonując stosownych przekształceń i czynności regulacyjnych, tak aby nie pozbyć się niczego, co jest potrzebne, niezbędne z punktu widzenia kultury i ochrony dziedzictwa narodowego w Polsce.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Uzupełniające pytanie. Czy nie uważacie państwo, że to powinno zostać zapisane jako upoważnienie ustawowe ministra, w myśl zasady, że organowi nie wolno nic, co nie jest *expressis verbis* zapisane w prawie? Bo tutaj, jak myślę, w tych uprawnieniach jest pozostawiona pewna luka. Ale może niedokładnie znam podstawę prawną, przepisy, w których jest zapisane to, co minister ma zrobić w ramach przekształceń z majątkiem w postaci autorskich praw majątkowych i producenckich. O tym, że ustawodawca o tym nie zapomniał, świadczy aktualny tekst art. 26 pkt 5. Zmieniamy tam co prawda tylko ust. 3, ale możemy tam jeszcze dopisać jakieś uprawnienie. Proszę się przed jutrem jeszcze zastanowić nad tym, czy nie dopisać tych uprawnień ministra. Czy nie ma tutaj pewnej pułapki w postaci braku należytego umocowania dla ministra?

(Zastępca Dyrektora Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej Jerzy Bart: Jeśli można...)

Bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej
Jerzy Bart:**

Jerzy Bart.

Panie Przewodniczący, stosownie do doktryny, obowiązującej i niepodważalnej, organowi publicznemu, w tym organowi naczelnemu i w ogóle administracji, nie wolno niczego, co nie jest zapisane wprost w prawie.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Tak jest.)

To po pierwsze.

Po drugie, odnosząc się do kwestii szczegółowej, powiem, że w ustawie o państwowych instytucjach państwowych w art. 27a ust. 1 pkt 3 jest wprost napisane, że prywatyzacji, bo o tym mowa, nie podlegają autorskie prawa majątkowe do filmów wyprodukowanych do dnia 31 grudnia 1989 r., przysługujące państwowej instytucji filmowej. W razie jej prywatyzacji prawa te stają się nieodpłatnie własnością Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej. Z kolei w pkt 4 czytamy, że wpływy z prywatyzacji państwowej instytucji filmowej są przychodami Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej i są przeznaczane na dalsze działania związane ze wspieraniem polskiej kinematografii.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję. Sprawa w tym zakresie została wystarczająco wyjaśniona.

Czy są następne pytania? Nie ma?

Wobec tego proszę o głos...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pytanie, Panie Senatorze?

(Senator Janusz Sepioł: Nie, to tylko taki komentarz na podsumowanie dyskusji.)

Bardzo proszę.

Głos ma pan senator Janusz Sepioł.

Senator Janusz Sepioł:

Wydaje mi się, że po tej rozmowie mamy taki obraz, iż minister Ujazdowski przez dwa lata po prostu zaniedbywał wykonywanie tej ustawy i zmarnował ten czas, a minister Zdrojewski spóźnił się z nowelizacją o kwartał. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy jeszcze ktoś z państwa chce zabrać głos? Nikt.

Wobec tego ja sobie pozwolę zabrać głos w zakresie tej systemowej poprawki Biura Legislacyjnego. Mnie trafia do przekonania tamto zastrzeżenie, jest niewątpliwie słuszne, bo rejestr państwowych instytucji filmowych nie występuje jako samoistny rejestr, są za to dwa rejestry... A stosuje się też pośrednio te rejestry, o których mówi w art. 14 ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Przypomnę, że ona mówi, iż instytucja kultury – a mamy tu do czynienia z taką instytucją – uzyskuje osobowość prawną i może rozpocząć działalność z chwilą wpisu do rejestru prowadzonego przez organizatora. I jest to rejestr ogólny. W związku z tym, jeżeli mówimy, że stosuje się odpowiednio, to taka instytucja podlega wpisowi do dwóch rejestrów. Jeden, jak rozumiem, to rejestr instytucji filmowych, a drugi to ten rejestr prowadzony przez organizatora, czyli byłby wpis dwurejestrowy. Jeżeli mówimy tylko o „wykreśleniu z rejestru”, to rzeczywiście może tu zachodzić pewna wątpliwość. Ja bym w związku z tym wnosił, żeby skreślić tylko słowo „państwowych”. I wtedy mamy, tak jak zresztą państwo zwróciliście uwagę... Trafia mi do przekonania, że powinien to być „rejestr instytucji filmowych”. No, chyba że utworzymy – a nie mamy takiego uprawnienia – rejestr państwowych instytucji filmowych. Nie wykluczam, że taki rejestr w przyszłości może powstać, ale w tej chwili chyba go nie ma.

Bardzo proszę, może pan poseł trochę nam rozświetli ten temat. Bardzo proszę pan, Panie Pośle. Pan poseł Pawłowski.

Poseł Sylwester Pawłowski:

Panie Przewodniczący, jedynym elementem rozświetlającym tę salę jest słońce.

Chciałbym tylko zapytać, czy byłaby do przyjęcia taka poprawka, w której użyto by słów „dotychczasowego rejestru”, nie rozszerzając pełnej nazwy rejestru. Wtedy zachowujemy to, co jest istotą ustawy matki, zapis „zwany dalej rejestrem”, dodajemy dotychczasowy rejestr, czyli to, co do tej pory się znajdowało i w czym te instytucje były uwzględnione, a następnie wymieniamy rejestr instytucji kultury jako ten rejestr, który obowiązuje zgodnie z ustawą o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Nie wiem, czy to nie zaciemni systemu, bo teraz też są dwa rejestry. Chyba należy przesądzić, który to rejestr.

Bardzo proszę, pan senator Janusz Sepioł. Dyskusja dotyczy właściwej redakcji poprawki.

Senator Janusz Sepioł:

Panie Przewodniczący, chciałbym zgłosić wniosek, aby przyjąć zmianę tej ustawy bez poprawek.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Poddamy pod głosowanie także taki wniosek. Ja jednak składam wniosek, żeby skreślić nieistniejącą instytucję przez usunięcie słowa „państwowych”, co automatycznie usuwa neologizm strukturalno-organizacyjny, jakim jest rejestr państwowych instytucji filmowych.

Czy są jeszcze projekty?

(*Głos z sali:* Możemy głosować.)

Możemy głosować. No to głosujemy.

Pierwszy wniosek – o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto z panów jest za przyjęciem ustawy bez poprawek? Proszę o podniesienie ręki. (2)

Kto jest przeciw? (4)

Kto się wstrzymał? (1)

Ten wniosek nie przeszedł.

W związku z tym teraz przegłosujemy drugi wniosek – o przyjęcie zmodyfikowanej poprawki Biuro Legislacyjnego i skreślenie w pkt 4, w określeniu „rejestrze państwowych instytucji filmowych”, słowa „państwowych”.

Możemy głosować? Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (4)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (3)

Została przyjęta.

Teraz ustawa z tą poprawką, przyjęcie ustawy z przegłosowaną poprawką.

Kto jest za przyjęciem tej ustawy? Proszę o podniesienie ręki. (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Przyjeliśmy stanowisko.

Czy pozwolicie państwo, będę sprawozdawcą? Dziękuję bardzo.

Czy są inne wnioski? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Na tym zamykam posiedzenie komisji.

Dziękuję wszystkim państwu za obecność, za udział w posiedzeniu i za wyjaśnienie wielu kwestii, które przynajmniej naszym zdaniem takiego wyjaśnienia wymagały. Dziękuję za pracę włożoną w legislację. Również panu posłowi dziękuję bardzo za obecność.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 56*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851